

Bydgoszcz, dnia 28 maja 2017 r.

Prof. UKW dr hab. Marek Cieszkowski  
Uniwersytet Kazimierza Wielkiego  
Katedra Germanistyki  
ul. Grabowa 2  
PL – 85-601 Bydgoszcz

O c e n a

rozprawy doktorskiej pana magistra Adama Gorlikowskiego

pt.

*Individualästhetische Leitmotive Rainer Maria Rilkes als Deutungs- und Übersetzungsproblem. Am Beispiel der Duineser Elegien in polnischen Übersetzungen*  
Gdańsk 2017, 197 s.

Przedłożona do recenzji rozprawa doktorska składa się z części wprowadzającej (s. 2–4), 3 obszernych rozdziałów wraz z wnioskami wynikającymi z przeprowadzonej analizy (s. 5–182), bibliografii (s. 183–192) oraz streszczenia w języku polskim (s. 193–197). Praca ma charakter analityczno-krytyczny, bazuje na ściśle określonym korpusie i wpisuje się w szerokie ramy interdyscyplinarnych badań porównawczych (sam autor rozprawy nawiązuje do monografii Janaszek-Ivaničkovej z roku 1989 i powołuje się na komparatystykę literacką) (s. 2). Celem rozprawy jest – najogólniej mówiąc – próba językowej rekonstrukcji świata przedstawionego w *Elegiach Duinejskich* Rainera Marii Rilkego i przeniesionego, czy raczej odwzorowanego (z różnym zresztą skutkiem) w 3 tłumaczeniach na język polski: Mieczysława Jastruna (1962), Adama Pomorskiego (1994) i Andrzeja Lama (2011). Motywy przewodnie tekstu źródłowego, bo o nich jest tu mowa, traktowane są z jednej strony jako problem interpretacyjny tekstu literackiego w ogóle, z drugiej strony jako ściśle powiązany z nim problem translacyjny (*Understanding as Translation*).

Współczesna translatologia nie ułatwia w żaden sposób tak zaplanowanych badań, gdy weźmiemy pod uwagę wielość i różnorodność istniejących dziś modeli translatologicznych, ich

stosunkowo małą stabilność i zróżnicowaną przydatność operacyjną. Badaczowi pozostaje więc sięgnięcie do różnych koncepcji i znalezienie w nich takich elementów, które pozwolą mu w miarę całościowo wyjaśnić zawilości tekstu i znaleźć dla niego stosowne eksplikacje, mając przez cały czas świadomość zamierzonej eklektyczności metodologicznej i wynikające z tego faktu konsekwencje.

Nie piszę o tym bez powodu, gdyż autor rozprawy – jak wynika już ze wstępnych rozważań – był od samego początku świadomy tych wyzwania (s. 5). Świadczą o tym m.in. wyjaśnienia zawarte w podrozdziale 1.1, w którym doktorant przytacza słuszne zresztą argumenty na rzecz podejścia manipulistycznego (każdy przekład – jak wiadomo – nosi ślady manipulacji) (s. 6–9) i moim zdaniem mniej słuszny argument co do teorii ekwiwalencji Szkoły Lipskiej, która nie zajmowała się wprawdzie tekstami literackimi, ale nie ma przeciwskazań, aby przynajmniej pewnych jej rozwiązań nie wykorzystać w analizie tekstów tego typu (s. 5). Mimo wszystko doktorant precyzyjnie określa płaszczyznę odniesień dla swoich dalszych rozważań, uciekając się niekiedy do dosyć radykalnych uzasadnień (np. w odniesieniu do niektórych pojęć filozoficznych, gdyż są one trudne do tłumaczenia na język polski), a które w kontekście prowadzonej analizy i uzyskanych wyników należałoby po części zrelatywizować (s. 5).

Przechodzę teraz do omówienia części analitycznej rozprawy.

Analiza została poprzedzona rozważaniami na temat historii tłumaczeń *Elegii Duinejskich* na język polski (s. 10–21), angielski (s. 23–27), francuski, włoski, słowacki i czeski (s. 27–29). Celem tej części rozprawy była refleksja nad trudnościami, z jakimi przyszło się zmierzyć różnym tłumaczom, oraz rozwiązaniami, jakie zastosowano każdorazowo w trakcie pracy nad tekstem. Wywód doktoranta jest syntetyczny i logiczny; na podkreślenie zasługuje jego zmysł krytyczny i imponująca wiedza specjalistyczna, poświadczona odniesieniami do materiałów źródłowych. Ten fragment pracy zamyka bardzo obszerną część wprowadzającą; w tym miejscu (s. 31) doktorant określa (częściowo po raz kolejny) przedmiot dociekań, dyskutuje metody, jakie będą zastosowane w trakcie analizy, oraz formułuje szczegółowo problem badawczy. Uważam, że kilku powtórzeń, które chcąc nie chcąc pojawiły się w tej części, można byłoby uniknąć, np. gdyby pkt. 1.4 połączyć z punktem 1.1 oraz rozważaniami na temat motywu przewodniego z pozycji literaturoznawczej (pkt. 1.3). Te ostatnie są *nota bene* mało precyzyjne i powodują pewnego rodzaju zamęt terminologiczny (por. *Leitmotiv*, *Hauptbegriff*, *Element*, *leitendes Thema* itp.), gdyż z toku wyvodu nie wynika, czy należy je traktować jako synonimy czy też nie (s. 32–33). Jeśli pozwoliłem sobie w tym miejscu na uwagi krytyczne, to

raczej ze względu na dbałość o szczegóły. W żadnym stopniu nie umniejszają one wartości pracy jako całości.

Rozdział 2 pracy jest rozdziałem, w którym doktorant, nawiązując do twórczości Rainera Marii Rilkego, kreśli obraz świata, ukonstytuowanego w języku (poetyckim) i poprzez język (pkt. 2.3 i 2.4). Świat ten osadzony został w specyficznej czasoprzestrzeni (pkt. 2.1) i daje się uchwycić dzięki doświadczeniu zmysłowemu odbiorcy (pkt. 2.2). Dlatego zadaniem każdego tłumacza jest i będzie konieczność odtworzenia tego świata w języku docelowym. Tak było również w przypadku Mieczysława Jastruna, Adama Pomorskiego i Andrzeja Lama, których efekty tłumaczeń stały się przedmiotem krytycznej analizy porównawczej (pkt. 3) w rozprawie mgra Gorlikowskiego. Jej istota polegała na (a) ekscerpcji związanych tematycznie fragmentów tekstu, (2) zestawieniu ich polskich przekładów i (c) krytycznej analizie z wykorzystaniem 4 motywów (niem. *Engel, Tiere, Liebende i Tote*), które nawiązują do wcześniejszych badań Roya Woodsa z roku 1996. Chodziło o dotarcie do różnic, jakie ujawniają się w tłumaczeniach na język polski na płaszczyźnie semantycznej (sensu) i stylistycznej. Podstawę teoretyczną analizy stanowiło pojęcie przekładu jako rekonstrukcji w języku docelowym. I nie chodziło jedynie o tłumaczenie tekstu jako takie, lecz również o refleksję nad kategorią elegii jako gatunku tekstu, która rozpatrywana była zarówno w odniesieniu do języka źródłowego (nie: wyjściowego, s. 193), jak i kultury docelowej (polskiej). Zadanie tyleż ambitne, co karkołomne, gdyż – jak pokazała z całą mocą także ta analiza – niełatwo jest pogodzić sferę teoretycznej refleksji ze sferą praktycznych rozwiązań. A trudności tego rodzaju nie należy wywodzić z niedoskonałości założeń teoretyczno-metodologicznych, co raczej z „niemożności całkowitego poskromienia” języków docelowych, czego przejawem mogłyby być całkowite ekwiwalenty semantyczne.

Doktorant z należytą ostrożnością i precyzją zestawia i analizuje poszczególne fragmenty i motywy, próbując dociec, co stało się podstawą konkretnych rozstrzygnięć i czy możliwe jest określenie stosowanych strategii translacyjnych (strategii lirycznej). Ważne jest, że późniejsze rozwiązania są niekiedy zbieżne z wcześniejszymi, stąd słusznie stawiane pytanie, czy mamy do czynienia w takich przypadkach ze świadomym nawiązaniem do trafnych rozstrzygnięć poprzedników, czy jest to raczej wyraz trudności translacyjnych, których nie udało się w żaden inny sposób rozwiązać. Zachowując logikę wywodu i konsekwentnie stosując obraną metodę, mgr Gorlikowski odnosi się polemicznie do kolejnych rozwiązań, łącząc je w odpowiedni sposób z dyskursem filozoficznym, krytycznoliterackim i językoznawczym. W tym ostatnim przypadku – sięgając do rozwiązań leksykograficznych (także słownika braci Grimm), przy których interpretacji radziłbym jednak pewną ostrożność, mając na uwadze to, że praktyka

leksykograficzna nie zawsze nadąża za praktyką językową i że mamy tu przecież do czynienia z niezwykle językiem poetyckim, który jest językiem niepokornym, niejednoznacznym, a jego elementy nie dają się zamknąć (ująć) w sztywne ramy słownikowego opisu-schematu. Część praktyczna rozprawy jest w mojej ocenie – z wyjątkiem zaledwie kilku przypadków – przykładem umiejętnego stosowania kategorii deskrypcyjnych i strategii argumentacyjnych oraz wnioskowania. To również mocna strona recenzowanej rozprawy. Widać tu wyraźny krytycyzm, który świadczy o dużej suwerenności badawczej, jak również dbałość o szczegóły, bez której wszelka analiza, w tym analiza naukowa, skazana jest – jak wiadomo – na porażkę.

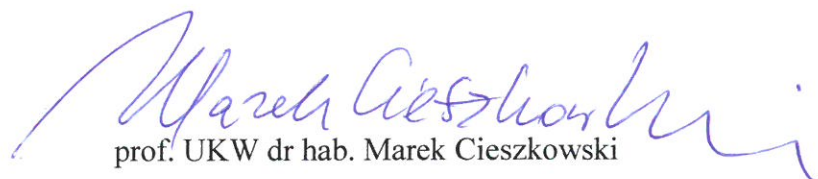
Każda z przeprowadzonych analiz kończy się podsumowaniem (s. 90–92, 118–121, 146–149 oraz 170–171). Dla recenzenta są one świadectwem skuteczności zastosowanych metod, tj. jakości uzyskanych wyników, konsekwencji badawczej oraz sprawności (tu: doktoranta) w posługiwaniu się instrumentarium badawczym. Wyniki badań nie są zaskakujące, chociaż pozwalają na uogólniające wnioski i opis stosowanych przez tłumaczy strategii translatorskich. A to było przecież celem analizy. I tak w przypadku w pewnym sensie klasycznego tłumaczenia Mieczysława Jastruna należy mówić o stosunkowo wiernym odtworzeniu stylu oryginału, chociaż nie dotyczy to podziały na strofy i drobnych zabiegów o charakterze manipulacyjnym, w przypadku Adama Pomorskiego – o skłonności do gramatyczno-leksykalnej archaizacji translatu, przez co jego sens staje się bardziej skomplikowany i niejednoznaczny, a tym samym trudniejszy w odbiorze; poza tym wyraźne są tu nawiązania do biblii, które wraz z archaizmami i innymi elementami stylu ukazują warstwy groteskowo-ironiczne tekstu. U Andrzeja Lama widać z kolei nawiązania do stylu jego obydwu poprzedników, chociaż z większą precyzją rekonstruuje on składnię oryginału (głównie zdania wielokrotnie złożone), mimo że często sięga po elipsy (*elipsyzacja*), traktując je jako istotny element tworzonego przez siebie stylu.

Jednym z efektów badań jest również refleksja nad elegią (elegijnością) w kontekście respektowania czy zachowania przez tłumaczy charakteru gatunku. Skarga i smutek – jako cechy rozpoznawalne elegii – zdają się dominować u Adama Pomorskiego, dzięki użyciu przez niego zwrotów i wyrażeń o zabarwieniu emocjonalnym oraz zastosowaniu skomplikowanych formalnie inwersji, mniej i rzadziej widoczne są one w tłumaczeniach Mieczysława Jastruna i Andrzeja Lama, czego dobitnie dowiódł doktorant na przykładach. Nie pokuszę się tu jednak o ocenę tych ostatnich wyników badań, gdyż wymagałoby to ode mnie odrębnej rozprawy i kolejnej, szczegółowej analizy. Zresztą – jak sądzę – nie jest to celem tej recenzji. Mogę w tym miejscu ponad wszelką wątpliwość stwierdzić, że zaprezentowane wyniki badań opierają się na racjonalnych przesłankach i – chociaż mogą budzić miejscami pewne wątpliwości – nie ma w nich żadnych usterek, które pozwoliłyby je zanegować bądź odrzucić.

Praca została napisana dobrą niemiecką, a zauważone błędy (gramatyczne, interpunkcyjne stylistyczne i składniowe oraz związane z użyciem rodzajnika) nie wpływają w zasadniczy sposób na jakość wyводу, chociaż obniżają jej wartość jako całości. Chciałbym w tym miejscu zwrócić uwagę na pewne powtórzenia (np. czasowniki *hinweisen*, *nahel(i)egen*; rzeczownik: *Fassung*), także powtórzenie cytatu (s. 7 i 58), nadużywanie zaimka dzierżawczego *mein* (np. s. 33–34: in *meiner* Analyse, für *meine* Untersuchung, im Mittelpunkt *meiner* Untersuchung, einen Schwerpunkt *meiner* Analyse) czy powtarzalność niektórych konstrukcji składniowych, które można by zastąpić formami synonimicznymi lub częściowo pominąć (np. s. 93: in diesem Abschnitt *des AT*, im Kontext *des AT*, in der ersten Zeile *des AT*). W kilku miejscach konieczna byłaby korekta językowa, przemyśleć należałoby również stosowanie określników *pol.* i *dt.*, których użycie w pracy jest – moim zdaniem – zbędne. Konstrukcje określone przez doktoranta mianem neologizmów (s. 104 i 130) są jedynie rzeczownikowymi wariantami innych części mowy. Brak jest pkt. 1 (po pkt. 0. pojawia się pkt. 1.1). Literatura specjalistyczna została dobrana w odpowiedni sposób; jej formalny zapis nie budzi żadnych zastrzeżeń, podobnie jak sposób cytowania i tworzenia przypisów.

Na zakończenie pragnę dobitnie podkreślić, że dysertacja p. mgra Adama Gorlikowskiego wyczerpuje zakreślony obszar tematyczny i w jasny, precyzyjny sposób przedstawia wyniki analizy materiału empirycznego. Doktorant wykazał się imponującą znajomością literatury specjalistycznej oraz umiejętnością stosowania zdobytej wiedzy i instrumentarium badawczego w skomplikowanej analizie zjawisk z zakresu translacji; część praktyczna jest bardzo dobrym przykładem dochodzenia do wytyczonych wcześniej celów.

W związku z powyższym stwierdzam, że przedłożona do recenzji rozprawa mgra Adama Gorlikowskiego spełnia wymogi stawiane pracom doktorskim i wnoszę o jej przyjęcie oraz dopuszczenie Doktoranta do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

  
prof. UKW dr hab. Marek Cieszkowski